

Trwa policyjna obława na nieszczepiące małżeństwo

17 września 2017

Do niewiarygodnego skandalu doszło w jednej z placówek medycznych w Białogardzie, w zachodniopomorskim. Młodemu małżeństwu urodziło się tam 14 września dziecko. Ze względu na to, że jest to wcześniak, urodzony w 37 tygodniu, rodzice odmówili zaszczepienia noworodka. Następnego dnia zostali pozbawieni praw rodzicielskich. Skończyło się na tym, że porwali swoje własne dziecko i obecnie są ścigani przez policję.

Trudno o bardziej jasny dowód na to, że dzieci są państwowe gdy trzeba je szczepić i cudownie przestają nimi być gdy na skutek tych szczepień dojdzie do niepełnosprawności maleństwa. Niestety większość Polaków wierzy, że urzędnicy państwowi wiedzą lepiej jakie substancje należy zaaplikować ich dzieciom i kiedy. Szczepienie noworodków dzień po porodzie to prawie wyłącznie polska specjałność i to barbarzyństwo dokonywane na ciele małego człowieka stało się przyczyną do ataku polskich władz na rodziców nie zgadzających się na dyktat medyczny.

Nie ma wątpliwości, że działania podjęte wobec rodziny już następnego dnia po porodzie, skutkujące ustanowieniem jakiegoś pani adwokat, prawnym opiekunem jednodniowego noworodka to niewyobrażalny skandal. Jest to też sprzeczne z konstytucją, która w art. 68 ust. 4 pkt.1 mówi: Każdy ma prawo do ochrony zdrowia. Ci rodzice uznali, że dla ich dziecka metale ciężkie mogą być zbyt dużym obciążeniem w pierwszej fazie życia. Odmawiając podania mu podejrzanych preparatów sprowadzili na siebie gniew władzy.

Pokazuje nam to, że obecny rząd kontynuuje niechlubne tradycje poprzedników w zakresie przymusu szczepień, a nawet wznosi walkę z rodzicami świadomymi niebezpieczeństw związanych ze

szczepionkami, na zupełnie inny poziom, stosując podłe sztuczki prawne i wykorzystując aparat ucisku. Obecnie trwa obława na małżeństwo i ich dziecko, które ekspresowo stało się państwowe.

Trudno się dziwić zrozpaczonym rodzicom, że postanowili uciekać. To już ten czas, ucisk rozpoczyna się na dobre. Magazyny są pełne szczepionek, ich terminy ważności powoli się kończą kalendarz szczepień się rozrasta, a ludzie coraz mniej chętnie szczepią swoje dzieci widząc wokół siebie liczne przypadki negatywnych odczynów poszczepiennych. Wysyp autyzmu w różnej postaci, zaburzenia sensoryczne, ADHD i inne dziwne choroby neurologiczne, są już wiązane ze szczepieniami. Aplikuje się je jednak pod przymusem całej populacji, bo to po prostu bardzo dobry biznes dla niektórych korporacji, które mają magiczny wpływ na władze niektórych państw.

Trzeba jednak zaznaczyć, że na zachodzie wypłacono już miliardy dolarów odszkodowań z powodu powikłań po szczepionkach, ale nie w Polsce. U nas nadal oficjalnie udaje się, że szczepionki to samo dobro, a ostrożni rodzice nazywani są oszołomami. To co zaprezentowano w Białogardzie to już nie ryzyko grzywny za odmowę wstrzyknięcia zdrowemu dziecku jakiejś rzekomo leczniczej substancji, to już jawny objaw totalitaryzmu.

Najwyraźniej obecna władza w Polsce ma już takie poparcie społeczne, że może sobie pozwolić na wszystko względem obywateli, nawet na faszystowskie zachowania w stylu zabierania dzieci. O ironio okazuje się, że obecna zgrywająca się na konserwatywną i prawicową władza, zachowuje się względem swoich obywateli identycznie jak krytykowane przez nich rządy z zachodniej Europy, równie ochoczo odbierające rodzicom ich dzieci przy byle pretekście.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl